Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 81.438 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 218 (4388) Wtorek, 14. IX. 1965 r. Cena 50 gr

Przebywający z wizytą oficjalną we Francji premier J. Cyrankiewicz zwiedził w niedzielę, 12 bm., ośrodek naukowy Ranguei. Po zespole budynków wydziału nauk ścisłych Uniwersytetu Tuluzy oprowadził premiera Cyrankiewicza rektor Uniwersytetu, prof. Doyen (czwarty z lewej).

CAF — Photofax

Spotkanie Wł. Gomułki i L. Breżniewa

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie I sekretarza KC PZPR **Władysława Gomułki**, w dniach 11 i 12 bm. przebywał w Polsce I sekretarz KC KPZR **Leonid Breżniew**.

Władysław Gomułka i Leonid Breżniew przeprowadzili przyjacielskie rozmowy na temat dalszego rozwoju i pogłębienia współpracy między PRL i ZSRR oraz między PZPR i KPZR, a także omówili w szerokim zakresie problemy polityki międzynarodowej.

Nie ma widoków na szybkie zakończenie konfliktu indyjsko-pakistańskiego

Bitwa pancerna na równinie Pendżabu

Na czterech frontach indyjsko-pakistańskich w Pakistanie zachodnim i Kaszmirze w dalszym ciągu toczą się zacięte walki i nic nie wskazuje na to, aby w najbliższych dniach straciły one na intensywności. Obie strony ściągają tu zasadniczą część swych sił pancernych. W walkach biorą także udział duże jednostki piechoty i lotnictwa.

DELHI (PAP) — Korespondent francuskiej Agencji Prasowej AFP donosi ze stolicy Indii, że zacięta bitwa pancerna trwa obecnie na równinie Pendżabu. Korespondent przytacza opinię indyjskich ekspertów wojskowych, którzy stwierdzają, że do chwili obecnej Hindusi zniszczyli równowartość dwóch dywizji pancernych przeciwnika.

PARYŻ (PAP) — Agencja AFP donosi z miasta Sialkot w Pakistanie powołując się na źródła pakistańskie, że wojska indyjskie, które dotarły przed kilku dniami do punktu oddalonego zaledwie o 3 km od centrum tego miasta, zostały odrzucone silnym kontratakiem wojsk pakistańskich aż do granicy między obu krajami.

Według oficerów pakistańskiego sztabu gen. Alnego, Hindusi zaangażowali w starciu na wschód od Sialkot większość swych sił walczących w zachodnim Pakistanie, tj. prawdopodobnie jedną dywizję pancerną i dwie dywizje piechoty. Strona pakistańska twierdzi, że w rejonie Sialkot zniszczono 45

Ciąg dalszy na str. 2

Po zwiedzeniu Tuluzy

Premier J. Cyrankiewicz powrócił do Paryża

PARYŻ (PAP) — Poniedziałek był piątym dniem wizyty premiera Józefa Cyrankiewicza we Francji. W dniu wczorajszym premier Polski zakończył zwiedzanie rejonu Tuluzy. Józef Cyrankiewicz obejrzał m. in. znane zakłady lotnicze Sud Aviation w Tuluzie. W zakładach tych produkowane są francuskie samoloty pasażerskie „Caravelle". Ponadto pracuje się tam nad realizacją francusko-brytyjskiego projektu zbudowania pasażerskiego samolotu odrzutowego o szybkości ponaddźwiękowej.

W godzinach południowych premier Józef Cyrankiewicz opuścił Tuluzę i udał się samolotem do Paryża, gdzie kontynuowane były rozpoczęte w piątek rozmowy z przedstawicielami najwyższych władz Francji.

Wczoraj w godzinach wieczornych premier **Pompidou** i minister Spraw Zagranicznych **Couve de Murville** wydali na Quai d'Orsay obiad na cześć premiera Cyrankiewicza.

Wizyta szefa polskiego rządu we Francji nadal jest szeroko omawiana przez agencje, prasę, radio i telewizję na świecie. M. in. w sprawozdaniach z pobytu w Tuluzie podkreśla się fragment toastu wzniesionego przez Józefa Cyrankiewicza podczas przyjęcia w Ratuszu Miejskim, w którym podkreślił, że: „Polska i Francja mogą współpracować z innymi krajami europejskimi dla uniknięcia tych doświadczeń, z powodu których oba kraje tyle wycierpiały w przeszłości".

Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych U Thant kontynuuje swoje zabiegi o przywrócenie spokoju na granicy indyjsko-pakistańskiej. W niedzielę, 12 bm., U Thant spotkał się w New Delhi z premierem Indii Lal Bahadurem Shastrim.

CAF — Photofax

Kongres Odlewników

WARSZAWA (PAP) — Z udziałem ponad tysiąc uczestników reprezentujących 31 krajów rozpoczął się w poniedziałek w Sali Kongresowej PKiN XXXII Międzynarodowy Kongres Odlewników. Honorowy protektorat nad Kongresem objął prezes Rady Ministrów PRL — **Józef Cyrankiewicz.**

Uroczystego otwarcia Kongresu dokonał przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Technicznych Stowarzyszeń Odlewniczych **Jacques M. Boucher**, który w bardzo serdecznych słowach podziękował Polsce za organizację Kongresu.

Uczestnicy Kongresu skierowali list powitalny do przewodniczącego Rady Państwa — **Edwarda Ochaba.**

Obrady Kongresu trwać będą 7 dni.

Arabska konferencja na szczycie

CASABLANCA (PAP) — Wczoraj wieczorem w **Casablance** rozpoczęła obrady konferencja państw arabskich na najwyższym szczeblu. Po arabskich „szczytach" ze stycznia 1964 roku i z września tego samego roku w **Aleksandrii**, jest to trzecie z kolei spotkanie arabskich szefów rządów i państw.

Na ogólną liczbę 12 państw — członków Ligi Arabskiej, w obradach biorą udział przedstawiciele 12 krajów, wśród których jest 11 szefów rządów. Króla Libii Idrisa reprezentuje na konferencji następca tronu, **Hasan Reda el Senusi.** Ponadto przybyło 3 królów, Husajn z Jordanii, Faisal z Arabii Saudyjskiej i **Hasan II** z Maroka, a także emir Kuwejtu, **Saleh as-Salim as-Sabah.** Uczestniczą również: pułkownik **Boumedienne** (Algieria), prezydent **Naser** (ZRA), prezydent **el Azhari** (Sudan), prezydent **Charles Helou** (Liban), gen. **Hafez** (Syria), marszałek **Arif** (Irak), marszałek **Sallal** (Jemen). Tak więc od ostatniego szczytu arabskiego w Aleksandrii, nastąpiły zmiany przywódców w Sudanie, gdzie obalono gen. **Abbuda** i w Algierii, gdzie uwięziono **Ben Belle.** Stanowisko, jakie zajmować będą w czasie obrad ich następcy jest jednym z przedmiotów zainteresowania obserwatorów w Casablance.

W konferencji nie bierze udziału prezydent Tunezji **Burgiba**, który wyłamując się z bojkotu NRF po uznaniu Izraela przez Bonn oraz wypowiadając się następnie za nawiązaniem rokowań z Izraelem, izolowany jest wśród większości państw arabskich związanych z Kairem.

Ciąg dalszy na str. 2

Na tematy DNia

Wiedza i postęp

Przed białostockim rolnictwem stawia się coraz poważniejsze zadania. Są to konkretnie sformułowane programy pracy, uwzględniające zabezpieczenie nowoczesnych środków produkcji. Postęp rolniczy wymaga wprzęgnięcia wielu czynników, wśród których na czoło wysuwa się wiedza fachowa.

W latach ubiegłych mieliśmy określone formy masowego szkolenia rolniczego. Rok rocznie wyznaczano wsie, do których docierali lektorzy, wygłaszając tam pogadanki na określone tematy. Praktyka wykazała, że takie szkolenie nie zdało egzaminu. Dlatego w roku ubiegłym wprowadzono zajęcia kursowe, obejmujące wszystkich gospodarzy, pracujących w rejonach objętych szkoleniem.

Jesienią wytypowano 1.151 wsi spośród przeszło 3.500 miejscowości, znajdujących

Ciąg dalszy na str. 2

Skutki huraganu „Betsy"

WASZYNGTON (PAP) — Huragan „Betsy", który w zeszłym tygodniu przeszedł wzdłuż południowych wybrzeży USA, spowodował gwałtowną powódź w okolicach Nowego Orleanu i Baton Rouge. Policja w Nowym Orleanie ogłosiła, że w policlinikach dwóch dzielnic zmierzono w biocie i ruinach domów około 250 ciał. Plagą miasta Orleanu stały się aligatory i jadowite węże, które w czasie ulewy opuściły pobliskie rzeki i bajora. Niektóre z nich dochodzą do 5 m długości. W związku ze wzrostem liczby ukąszeń przez jadowite węże sprowadzono dodatkowe ilości surowicy.

Tymczasem policja stanowa, ekipy ratunkowe, oddziały zapaskie i statki szukają na rzece Missisipi barki, która zatonęła gdzieś w czasie huraganu z ładunkiem 60 ton trującego ciekłego chloru. Chlor znajdował się w metalowych pojemnikach ciśnieniowych. Gdyby pojemniki te z chlorem dostał się do wody są do atmosfery, mogłby zatruć mieszkańców tysiące ludzi.

POGODA

Zlis — zachmurzenie umiarkowane. Przelotne opady deszczu. Bukos Temperatura gra- sina plus 16 stopni.

Zlis — bez większych zmian.

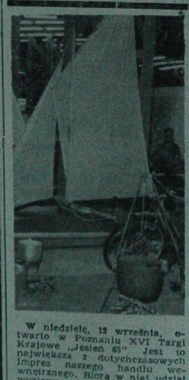

W niedzielę, 12 września, otwarto w Poznaniu XVI Targi Krajowe „Jesień 65". Jest to największa z dotychczasowych imprez naszego handlu wewnętrznego. Biorą w niej udział wystawcy z przemysłu kluczowego — państwowego, przemysłu terenowego, spółdzielczości pracy i rzemiosła.

NA ZDJĘCIU: stoisko sprzętu turystycznego.

CAF — fot. Staszyszyn

Obrady astronautów

ATENY (PAP) — Kosmiczny żargon rozbrzmiewa od poniedziałku w starożytnym, 1800 lat liczącym Teatrze Herodusa Atticusa w Atenach, gdzie przeszło tysiąc uczonych z 42 krajów rozpoczęło XVI Międzynarodowy Kongres Astronautyczny.

Radzieccy kosmonauci **Leonow i Bielajew** oraz niemiecki konstruktor amerykańskich rakiet **von Braun** powitali króla Grecji Konstantyna, który otworzył obrady.

Na czele 36-osobowej delegacji radzieckiej stoi prof. **Siedow**, zwany „ojcem sputników". Obradom przewodniczy prof. **Piekering**, prezes Międzynarodowej Federacji Astronautycznej, główny twórca amerykańskich uparatów kosmicznych „Mariner" i „Ranger".

Największa operacja USA w Wietnamie

NOWY JORK (PAP) — Lądowanie w pobliżu miejscowości **Qui Nhon** pierwszej amerykańskiej dywizji ruchomej składającej się z formacji różnych broni i przystosowanej głównie do walk z partyzantami (liczącej 20 tys. żołnierzy) jest dalszym krokiem na drodze do rozszerzenia brudnej wojny w Wietnamie. Zgodnie z zapowiedzią prezydenta **Johnsona**, dywizja ta została przerzucona z Fort Benning (USA) w rejon **Qui Nhon** w Wietnamie południowym. Konwój płynął miesiąc czasu, a 2 dni temu osiągnął brzeg Wietnamu południowego. Przybyły na miejsce korespondent Reutera określił lądowanie jako największą pojedyńczą operację wojskową USA tego typu od czasów wydarzeń koreańskich.

Święto „Humanite"

PARYŻ (PAP) — Dnia 11 i 12 września w jednym z parków na przedmieściach Paryża obchodzono tradycyjne jesienne święto dziennika komunistów francuskich „HUMANITE". W ciągu dwóch dni park ten odwiedziło ponad pół miliona paryżan.

Delegacja rumuńska przybyła do Sofii

SOFIA (PAP) — W poniedziałek na zaproszenie Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Rady Ministrów LRB przybyła do Bułgarii z oficjalną wizytą partyjno-rządowa delegacja Rumunii z pierwszym sekretarzem KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej **Nicolae Ceausescu** na czele.

Wśród problemów, jakie mają być przedmiotem rozmów wymienia się m. in. sprawy rozwoju współpracy gospodarczej i wymiany handlowej między Rumunią i Bułgarią oraz aktywne popieranie inicjatyw bułgarskich na Bałkanach.

Włoski minister z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP) — 12 bm. przybył do Warszawy — na zaproszenie i przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — minister Budżetu i Programowania Gospodarczego Włoch — **Giovanni Pieraccini.**

Na lotnisku Okęcie min. Pieraccini powitał przewodniczący Komisji Planowania — **Stefan Jędrychowski.**

Jesienne ćwiczenia wojskowe

WARSZAWA (PAP) — 13 bm. rozpoczęły się pod kierownictwem ministra Obrony Narodowej, marszałka Polski **Mariana Spychalskiego** przewidziane w planie szkolenia Sił Zbrojnych PRL ćwiczenia, których celem jest dalsze doskonalenie umiejętności sztabów i wojsk w wykonaniu zadań obronnych.

Śmierć konduktora

W ub. sobotę, 11 września około godz. 23.30 na stacji PKP w Kiełkach Podlaskich w trakcie wskakiwania do pociągu zginął **Józef Czeremcha** — Białystok, dosłał się pod koła pociągu konduktor PKP, Józefat Antoni Wiatrak. Ponieważ na miejsce Dobrowolnie przybyli Komenda Powiatowa MO w Bielsku Podlaskim, dni

NA TARGACH „JESIEŃ 65"

Białostocka oferta przekracza 200 mln zł

(Korespondencja własna z Poznania)

z ofertami producentów i na wstępnych rozmowach na temat przyszłych transakcji.

Białostocka oferta handlowa na „Jesieni 65" przekracza 200 milionów złotych. Najwięcej towarów, bo na sumę aż 140 milionów proponuje spółdzielczość pracy. Z każdym rokiem zajmuje ona coraz więcej powierzchni wystawowej i prezentuje szerszy wybór asortymentowy.

Co oferują do sprzedaży producenci białostoccy? Oczywiście nie sposób wyliczyć wszystkich artykułów. Jest wśród nich konfekcja lekka, bielizna pościelowa i osobista, obuwie, galanteria skórzana, zabawki, wyroby z folii i tworzyw sztucznych, przetwory owocowo-warzywne, artykuły gospodarstwa domowego i wiele innych. Nasi producenci uczestniczą niemal w każdej giełdzie i w każdej branży. Czy znajdą na swe towary nabywców? Pierwsze rozmowy handlowe zdają się wskazywać na

Ciąg dalszy na str. 2

Bitwa pancerna na równinie Pendżabu

Ciąg dalszy ze str. 1

czołgów indyjskich. Straty pakistańskie są „niewielkie".

Korespondent Agencji Reutera pisze, powołując się na dobrze poinformowane źródła z Rawalpindi, że walka w rejonie Sialkot jest uważana przez stronę pakistańską za najważniejszą część konfliktu zbrojnego z Indią. Eksperci wojskowi Pakistanu sądzą, że jeśli starcie to toczyć się będzie z taką jak dotychczas zaciętością, to w ciągu 48 godzin obie strony wyczerpią swe rezerwy i wówczas walka sprowadzi się głównie do działań o charakterze partyzanckim.

DELHI (PAP) — Korespondent Reutera donosi z Delhi, powołując się na informacje radia indyjskiego, że oddziały indyjskie posuwają się wciąż naprzód na froncie Lahore, mimo zaciętych kontrataków przeciwnika. W sektorze Sialkot, Hindusi, według radia Delhi, mieli zniszczyć nadal też zdobyć duże ilości pakistańskiego sprzętu wojskowego i broni. Rzecznik indyjski oświadczył, że zniszczono 52 czołgi pakistańskie, a 30 zdobyto w nie uszkodzonym stanie.

LONDYN (PAP) — Korespondent Reutera pisze z Karaczi, że jednoczyński ambasador w Pakistanie oświadczył w niedzielę wieczorem, że jego kraj gotów jest wysłać milion ochotników, by pomóc Pakistanowi w walce z Indią.

Agencja Reutera donosi, że rząd Cejlonu zdecydowanie odrzucił prośbę Indonezyjską umożliwienia przelotu wojskowych samolotów, przez Cejlon do Pakistanu. Rząd cejloński postanowił zachować ścisłą neutralność między Indią i Pakistanem.

Korespondent Reutera pisze z Karaczi, że Pakistan, który zaczyna już odczuwać braki w zaopatrzeniu w sprzęt wojskowy, ma nadzieję, iż otrzyma materiały strategiczne od Turcji i Iranu.

LONDYN (PAP) — Jak donosi Agencja Reutera z Teheranu, premier Iranu HOWEJDA odleciał w poniedziałek wieczorem do Karaczi na rozmowy z prezydentem Pakistanu AYUB KHANEM „w sprawie pomocy dla Pakistanu w jego walce z Indią".

Howejda towarzyszył tureckiemu minister Spraw Zagranicznych HASAN ISIK, który przyleciał do Teheranu w poniedziałek rano.

W Teheranie ogłoszono ponadto, że Howejda wysłał do prezydenta USA JOHNSONA, premiera ZSRR KOSYGINA, premiera W. Brytanii WILSONA oraz premiera Indii SHASTRIEGO listy przedstawiające punkt widzenia Iranu w sprawie konfliktu pakistańsko-indyjskiego. Listy domagają się bezzwłocznego zaprzestania broni oraz „wycofania wojsk indyjskich z Pakistanu".

DELHI (PAP) — W Delhi nadal nie widzi się żadnych właściwie perspektyw szybkiego porozumienia. Pogląd taki umocnił oświadczenie przez rzecznika Pakistanu przyjęcia przez plan rozwiązania konfliktu przez:

— zaprzestanie działań wojennych połączone z wycofaniem wojsk obu stron „nie tylko terytorii zajętych w czasie konfliktu na terytorium przeciwnika, ale i z całego Kaszmiru",

— obsadzenie Kaszmiru wojskami krajów afro-azjatyckich,

— przeprowadzenie w ciągu 7 miesięcy plebiscytu w Kaszmirze.

Koła indyjskiego MSZ określają nieoficjalnie ten plan jako szalony, stwierdzając że już nie tylko jego przyjęcie, ale nawet wysłuchiwanie go przez Indie w ogóle nie wchodzi w rachubę.

Oświadczenie TASS

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS ogłosiła w poniedziałek oświadczenie, w którym m. in. czytamy:

Rozszerzanie się działań wojennych między Indią i Pakistanem razem z trwającą wciąż agresją imperializmu amerykańskiego w Wietnamie, jeszcze bardziej zwiększa zagrożenie dla pokoju w Azji Południowej i Azji Południowo-Wschodniej oraz dla pokoju powszechnego. Z tego względu jest zrozumiałe, iż rządy wielu krajów apelują do obu stron, aby niezwłocznie przerwały działania zbrojne i uregulowały konflikt środkami pokojowymi. W tym kierunku dokłada starań, zgodnie z uchwałą Rady Bezpieczeństwa, również sekretarz generalny ONZ.

Istnieją jednak również takie siły, które usiłują wyciągnąć dla siebie korzyści z zaostrzenia stosunków indyjsko-pakistańskich.

Nie były to oczywiście w interesie narodów Indii i Pakistanu, ani narodów całej Azji. Niezależnie od tego jak dalekie są przyczyny wybuchu działań wojennych między Indią a Pakistanem, jedno jest jasne — na dalszym rozszerzaniu tych działań wyciągają korzyści siły imperializmu i reakcji. Już teraz imperializm amerykański stara się wykorzystać stan wojenny między Indią a Pakistanem do tego, by odwrócić uwagę narodów od agresji USA w Wietnamie.

Agencja TASS została upoważniona do oświadczenia, iż rządy radzieckie, poważnie zaniepokojone rozwojem wydarzeń, ponownie wzywa rządy Indii i Pakistanu do wykazania rozsądku i podjęcia kroków w celu niezwłocznego przerwania działań wojennych.

Rząd radziecki oczekuje, iż rządy Indii i Pakistanu, kierując się interesami narodów, w ślad za niezwłocznym przerwaniem działań wojennych wycofają swe wojska poza linie przerwania ognia — ustanowioną na mocy porozumienia z 1949 roku — na terytoria, gdzie wojska te znajdowały się przed rozpoczęciem działań wojennych. Nie ma innej możliwości uregulowania konfliktu niż pokojowe rokowania. Rząd radziecki gotów jest zaproponować w tej sprawie swe dobre usługi.

Dzień Czołgistów ZSRR

MOSKWA (PAP) — Z okazji Dnia Czołgistów obchodzonego uroczyście w Kraju Rad 12 września minister Obrony ZSRR, marszałek R. Malinowski wydał rozkaz, w którym podkreśla, że agresywna działalność i wrogie wystąpienia imperializmu amerykańskiego przeciwko krajom socjalistycznym i innym krajom miłującym pokój wymaga, aby radzieccy czołgiści, podobnie jak wszyscy żołnierze Sił Zbrojnych ZSRR, nadal wykazywali wysoką czujność i znajdowali się w stałej gotowości do rozgromienia każdego agresora.

NA ZDJĘCIU: Jednostka radzieckich wojsk pancernych podczas próby desantu w czasie ćwiczeń taktycznych.

CAF — radiofoto

Na Targach „Jesień - 65"

Ciąg dalszy ze str. 1

to, że wiele z proponowanych artykułów cieszy się dużym zainteresowaniem. Są to głównie pasy i gorsety Białostockiej Spółdzielni „Wzorcowa", zabawki futrzane Spółdzielni Garbarsko-Kuśnierskiej „Postęp", wyroby galanteryjne Białostockich Zakładów Skórzano-Galanteryjnych i Ełckich Zakładów Przemysłu Terenowego.

Z okazji Targów Krajowych zorganizowano tu konkurs pod nazwą: „Dobre — ładne — poszukiwane". Jest to konkurs dla producentów na najbardziej efektowne i w konsekwencji — poszukiwane na rynku artykuły z różnych branż. Na konkurs podczas „Jesieni-65" zgłoszono rekordową liczbę 2.430 artykułów. W wyniku podsumowania konkursu **dyplom uznania otrzymała Spółdzielnia Pracy Garbarsko-Kuśnierska z Białegostoku** za przedstawione do oceny, a następnie oferowane na Targach cztery wzory zabawek — piesków ze skór królczych. Cena tych zabawek wykonanych naprawdę bardzo efektownie waha się od 37 do 110 złotych. Wielkość rocznej produkcji piesków sięga 450 tysięcy sztuk. Szkoda tylko, że zaledwie 5 procent całej produkcji pozostaje na rynku krajowym. Pozostałą część zabierają handlowcy zagraniczni.

W niedzielę białostockie ekspozycje na targach zwiedził zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — **Edmund Szczepański.** Interesował się on przedległemi transakcji handlowych. E. Szczepański zwrócił także uwagę na estetykę ekspozycji. Z przeprowadzonej wśród białostocan błyskawicznej ankiety na temat urządzenia ekspozycji wynika, że najkorzystniej prezentują się stoiska Białostockich Miejskich Zakładów Skórzano-Galanteryjnych, Spółdzielni Garbarsko-Kuśnierskiej i tradycyjnie już — Spółdzielni „Wzorcowa".

W. MŁYŃCZYK

Generałowie japońscy udali się do USA

TOKIO (PAP) — Na zaproszenie komendanta sił zbrojnych USA w rejonie Oceanu Spokojnego — admirała Sharpa, odleciała do Stanów Zjednoczonych grupa generałów japońskich, w skład której wchodzą m. in. generał wojsk lądowych Josie Sugaja i wiceadmirał marynarki wojennej, Tsutomu Omuro.

Arabska konferencja na szczycie

Ciąg dalszy ze str. 1

Istotnym elementem podnoszącym wagę konferencji jest fakt, że odbywa się ona na miecie dwa miesiące przed problematycznym wprawdzie, ale podtrzymywanym ciągle terminem otwarcia drugiego Bandungu w dniu 10 listopada w Algierze.

Warto dodać, że w przededniu otwarcia obrad, ich porządek nie został ogłoszony, jakkolwiek zakończyła się już poprzedzająca je konferencja ministrów obrony i spraw zagranicznych. W przewidywaniach wymienia się tu jednak szereg konkretnych problemów politycznych, wojskowych i gospodarczych, w tym m. in. sprawę poparcia dla antybrytyjskiego ruchu nacjonalistycznego w księstwach Zatoki Perskiej, ocenę znakomitych skądinąd postępów w zakresie stworzenia zjednoczonego dowództwa wojskowego państw arabskich, dyskusję nad stanem przygotowań do odwrócenia biegu dopływów rzeki Jordan. Obrady konferencji trwać mają od 4 do 5 dni i toczyć się będą przy drzwiach zamkniętych. Przewodniczy prezydent **Nasser.**

PARYŻ (PAP) — Przedstawiciel powstańców kurdyjskich, inż. Szawkat Akrawi przekazał za pośrednictwem generalnego sekretariatu Ligi Arabskiej apel do szefów państw i królów arabskich zebranych w Casablance. Do apelu dołączona jest 18-stronicowa nota z opisem historii konfliktu między Kurdami a Irakiem od chwili powstania państwa irackiego.

Inż. Szawkat Akrawi mieszka w Kairze i jest kimś w rodzaju przedstawiciela szefa powstania kurdyjskiego Barzaniego wobec prezydenta **Nassera.**

Nota stwierdza, że problem kurdyjski mogłby znaleźć łatwe pokojowe rozwiązanie, gdyby władze irackie nie traktowały go powierzchownie i zaciankowo. W efekcie doprowadziły do wybuchu konfliktu zbrojnego, który zagraża istnieniu narodu kurdyjskiego. „Część Iraku, Kurdystan, czytamy w apelu — znajduje się obecnie pod ogniem armat, rakiet, bomb napalmowych i bombowców, wspomagane operacjach wojskowych z udziałem około 120 tys. żołnierzy regularnej armii irackiej i nieregularną takie najemnicy i nawet jednostki armii palestyńskiej, które przecież nie w tym celu zostały utworzone".

Apel zwraca uwagę, że rząd iracki uprawnił ostatnio dowództwo pierwszej dywizji (walczącej na froncie kurdyjskim) do użycia gazów przeciw Kurdom.

W dalszym ciągu nota przedstawia żądania kurdyjskie dotyczące głównie uznania praw narodowych Kurdów w ramach socjalistycznego Iraku, stanowczo dementuje zarzuty tendencyjnie rozsiewane pogłoski o rzekomym separatyzmie kurdyjskim i chęci utworzenia odrębnego państwa kurdyjskiego. Kończąc nota podkreśla nota — można na gruncie jednego terytorium irackiego, pragną żyć w sposób pokojny i bez żadnego separatyzmu, ale na bazie braterskiego współżycia i współpracy między Arabami a Kurdami.

Na zakończenie nota apeluje do szefów państw arabskich, by zrobili wszystko dla przerwania obecnego konfliktu zbrojnego tracko-kurdyjskiego, by doprowadzili do pokoju na ziemi irackiej uwzględniając słuszność żądań kurdyjskich.

Depesza Kosygina

MOSKWA (PAP) — Premier ZSRR **Aleksiej Kosygin** wystosował depeszę do szefów rządów państw uczestniczących w konferencji w Casablance.

Depesza podkreśla, że ZSRR dąży do zespolenia wszystkich sił występujących o całkowitą likwidację obcego panowania, w imię uzrzeczywistnienia pragnień narodów i utrwalenia pokoju na świecie oraz uważa narody krajów arabskich za swych naturalnych sojuszników w tej walce. „Ludzie radzieccy — pisze Kosygin — odnoszą się ze zrozumieniem do dążeń krajów i narodów arabskich, broniących swych słusznych praw i interesów, pragnących wspólnie umocnić niezależność państw arabskich, domagając się całkowitego wyzwolenia arabskiego Wschodu od wszystkich form ucisku kolonialnego".

Na tematy DNIA

Ciąg dalszy ze str. 1

się na Białostocczyźnie. W tych wsiach powstało 1.090 punktów szkoleniowych. Do prowadzenia zajęć zwerbowano blisko półtora tysiąca lektorów, w tym 331 osób posiadających wyższe wykształcenie rolnicze. Tematyka została ustalona w specjalnej uchwale WRN, a w niektórych powiatach wprowadzono do programów nowe tematy, najbardziej aktualne na tym terenie.

Ocenę przebiegu szkolenia zajmowała się w ubiegłym tygodniu Plenum Komitetu d/s Rolniczych. Towarzysze pozytywnie ocenili wyniki pierwszego roku szkolenia prowadzonego nowym systemem. Pod względem organizacyjnym szkolenie obiegło wszystko, co jest możliwe w naszych warunkach. Wykładowcy byli na ogół dobrze przygotowani do swej pracy (najlepiej spisali się nauczyciele szkół PR, niektórzy agronomowie, dyrektorzy PGR oraz fachowcy z długoletnim stażem).

Jak wiadomo, szkolenie rolnicze nie zakończyło się na wiosnę. W okresie letnim miały być prowadzone zajęcia praktyczne. Jest to nowy element w systemie upowszechniania wiedzy rolniczej, bardzo ważny z punktu widzenia potrzeb naszego regionu. Niestety, nie wszędzie zorganizowano tak pracę, aby wykorzystać w praktyce wiadomości zdobyte podczas zajęć teoretycznych.

Mówią o tym liczby. O ile teoretyczne szkolenie ukończyło w województwie 23 tys. rolników, to w zajęciach praktycznych brało udział około 25 tys. osób. Zarówno organizatorzy, jak i wykładowcy w wielu wsiach zlekceważyli swoje obowiązki. Po prostu potraktowano to, jako dodatkowe zajęcie, nie mające większego znaczenia.

Tymczasem zajęcia praktyczne są ważne na równi z wiedzą teoretyczną. Wiążą się one nierozerwalnie z realizacją programów upowszechniania wiedzy rolniczej. We wsiach założono m. in. ponad 2.800 poletek demonstracyjnych i uczniowskich, ponad 1.900 poletek z kartofla pastewną, 365 poletek z doświadczeniami nawozowymi oraz wiele innych.

Analiza wyników tegorocznego szkolenia posłuży nam do udoskonalenia pracy w nowym sezonie. Zbliża się okres jesienno-zimowy. Znów setki lektorów wyruszy do wsi, aby przekazać swoją wiedzę i uczestniczyć w dyskusji. Ten egzamin może wypaść jeszcze pomyślniej.

Uderz w stół...

Przebieg wizyty premiera **Cyrankiewicza** we Francji, jak też konferencja prasowa prezydenta **de Gaulle'a**, która zorganizowana została właśnie w dniu przyjazdu naszego premiera do Paryża — wywołały istną burzę wśród polityków burżuazyjnych. Sprawy te są też pierwszoplanowym tematem prasy, radia i telewizji zachodnio-niemieckiej.

W niedzielę w całych Niemczech zachodnich odbyły się rewizjonistyczne imprezy organizacji przesiedleńczych z udziałem czołowych polityków bońskich pod nazwą „dnia ojczyzny". W czasie wieców, zebrań i demonstracji wygłaszano stare, znane hasła niemieckich rewizjonistów, przy czym kwestionowanie granicy na Odrze i Nysie stało na pierwszym planie. Wypowiedzi, jakie padały z ust przywódców zachodnioniemieckich aktualizowane były wypadami przeciwko Francji w związku z wizytą premiera Cyrankiewicza oraz w związku z realistycznym stanowiskiem przywódców tego kraju zajmowanym w sprawie wschodniej granicy Niemiec. Akcenty te dominowały w wypowiedzi samego kanclerza NRF — **Erharda**, który zdobył specjalne oświadczenie z okazji „dnia ojczyzny" jak też i kandydata na kanclerza w nadchodzących wyborach — **Willi Brandta.** Najdalej jednak posunął się wicekanclerz NRF — **Mende.** Występując na wiecu rewizjonistów w **Duisburgu** kwestionował on historyczną i prawną przynależność Ziem Zachodnich i Północnych do Polski. W tonie pogróżki, ten zagorzały rewizjonista oświadczył, że „uznanie przez Francję linii na Odrze i Nysie zada ciężki, prawie nie do naprawienia cios" stosunkom między Bonn i Paryżem. W Bonn ze szczególnym ubolewaniem wskazuje się na bogactwo programu, jaki rząd francuski przygotował dla polskiego premiera. **„Dokładnie połowa rządu francuskiego została zaangażowana, by uczcić gościa z Warszawy"** — pisze „Die Welt".

Niezwykle ostro zaatakowano w Bonn piątkowe oświadczenie premiera Cyrankiewicza, stwierdzające, że znane stanowisko gen. de Gaulle'a wobec sprawy zachodnich granic Polski jest „ważnym momentem pokoju i odprężenia".

Wiceprzewodniczący SPD — Herbert Wehner powiedział, że „chłód ściska mi serce na myśl o oświadczeniu polskiego premiera w sprawie stanowiska de Gaulle'a wobec granicy na Odrze i Nysie". Wehner zaznaczył, że jest „przerażony" tym, iż rząd federalny złożył dotychczas tylko „blade oświadczenie", powołując się na traktat w sprawie Niemiec. Zamiast tego, oświadczenie Cyrankiewicza — zdaniem Wehnera — powinno było wywołać „najwyższy stopień alarmu". Polityk SPD wręcz zakwestionował wartość traktatu zachodnioniemiecko-francuskiego. Również kanclerz Erhard zaatakował w sobotę na wiecu wyborczym w Ulm wypowiedź premiera Cyrankiewicza, oświadczając, że Niemcy nigdy nie uznają granicy z Polską przed ustaleniem jej na konferencji pokojowej z zjednoczonymi Niemcami.

Cóż można przeciwstawić pienialiwu polityków bońskich? Znane powiedzonko arabskie mówi: „Pies szczeka a karawana idzie dalej". Wypady zachodnioniemieckich rewizjonistów nie zdołają przekreślić tradycyjnej przyjaźni między narodami Polski i Francji. Przyjaźń ta została scementowana wspólnie przelaną krwią w walce właśnie przeciwko zaborczemu militaryzmowi niemieckiemu. O tym zresztą dobitnie powiedział prezydent de Gaulle w dzień przyjazdu premiera Cyrankiewicza do Paryża. Z toastu generała de Gaulle'a w czasie śniadania wydanego w Pałacu Elizejskim na cześć polskiego premiera świat się dowiedział, że Francja gotowa jest rozszerzać współpracę między obu krajami w każdej dziedzinie — dziś i w przyszłości. A tego chyba — najbardziej obawiają się bońscy przywódcy.

B. BARSZCZEWSKI

Tow. Dymitrowi GOŚCIKOWI

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają pracownicy Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Białymstoku

Uroczystości Dnia Kolejarza w Białymstoku

Z okazji Dnia Kolejarza, po raz dwunasty już obchodzonego w Polsce Ludowej, w Kolejowym Domu Kultury w Białymstoku odbyła się uroczysta akademia węzła PKP. Wzięli w niej udział: zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — mgr **Ludwik Ochocki**, kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — **Władysław Waszkiewicz**, przewodniczący ZW ZMS — **Bazyli Lach**, przewodniczący Prezydium MRN — **Zygmunt Bezubik**. Przybył także z Warszawy zastępca dyrektora Okręgu — **inż. Stanisław Chudy**.

Referat okolicznościowy wygłosił naczelnik Oddziału Ruchowo-Handlowego — **Jan Jaworski**. Omówił w nim osiągnięcia kolejarzy węzła białostockiego w bieżącym roku. We współzawodnictwie między stacjami w skali krajowej w grupie „C" w I półroczu br. stacja Białystok-Starosielce zajęła I miejsce, a z grupy „D" — stacja Treblinka.

Ale nie tylko dyplomy i nagrody są efektem dobrej pracy. Takie wykonania planowych zadań przez poszczególne oddziały i służby, coraz lepsza obsługa podróżnych. Dla uczczenia swego święta białostocy kolejarze zrealizowali wiele podjętych zobowiązań pracy w czynie społecznym.

Wiele uwagi poświęcił referent sprawie postępu technicznego na kolei, modernizacji i automatyzacji. Ważne osiągnięcie ma tu Oddział Trakcji.

Z kolei głos zabrał zastępca dyrektora DOKP — inż. St. Chudy, dziękując kolejarzom węzła białostockiego za dotychczasowe osiągnięcia i życząc dalszych efektów, szczególnie w zbliżającym się trudnym okresie przewozów jesiennych. Życzenia złożył także kolejarzom i ich rodzinom kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Władysław Waszkiewicz.

Zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — mgr Ludwik Ochocki, wręczył zasłużonym kolejarzom odznaczenia, przyznane im przez Radę Państwa. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał starszy nastawniczy stacji Białystok — **Józef Jacki**, a Srebrny Krzyż Zasługi — kierownik pociągu **Jan Adamowicz**.

Z okazji Dnia Kolejarza 18 pracowników PKP w Białymstoku otrzymało odznaki „Przodującego Kolejarza". (a)

900-lecie GRUDZIĄDZA

19 września br. Grudziądz obchodzić będzie wielką uroczystość — 900-lecie swego istnienia. Nazwa miasta wywodzi się od słowa „gródek", a w dawnej wiadomości o założeniu miasta sięgają X wieku. Grudziądz wchodził niegdyś w skład Ziemi Chełmińskiej. Bolesław Chrobry rozbudował istniejący już gród warowny, który chronił te tereny przed najazdami Prusów. W XIII wieku miasto zajęli Krzyżacy i wznieśli warowny zamek będący jednocześnie siedzibą komtura. Po podpisaniu Pokoju Toruńskiego powróciło do Polski.

NA ZDJĘCIU: fragment zabytkowego spichrza (z prawej) z czasów Kazimierza Jagiellończyka. W ziebi, z lewej, widoczne mury i wieża dawnego kolegium Jezuickiego (XVII wiek) zamienionego na ratusz.

CAF — fot. Gili

Wyższe kwalifikacje

lepsze rezultaty nauczania

Nowy rok szkolny stwarza sprzyjającą okazję do zastanowienia się nad problemami samokształcenia białostockich nauczycieli. Jest to tym bardziej konieczne, że w całokształcie działalności ideowo-pedagogicznej Związku Nauczycielstwa Polskiego samokształcenie spełnia zasadniczą rolę. Jednym bowiem z podstawowych warunków właściwego realizowania reformy szkolnictwa podstawowego i średniego jest podwyższenie kwalifikacji zawodowych oraz ideowo-pedagogicznych nauczycieli.

Doświadczenie uczy, że nauczycielowi socjalistycznej szkoły nie wystarczy tylko znajomość swego przedmiotu. Potrzebna jest mu możliwie pełna i wszechstronna orientacja w zagadnieniach społeczno-politycznych. Dopiero wtedy nauczyciel będzie mógł skutecznie wypełniać swe obowiązki w zakresie socjalistycznego nauczania i wychowania. Z drugiej zaś strony wiedza polityczna pozwoli mu szerzej uczestniczyć w życiu społecznym.

W minionym roku nauczyciele w naszym województwie przestudiowali trzy podstawowe grupy tematów: związki i zależności między ekonomiką i oświatą, problemy moralne współczesnego człowieka oraz ideał wychowawczy społeczeństwa socjalistycznego. Omówili też wiele innych zagadnień związanych z rozwojem Białostocczyzny, aktualną sytuację polityczną w kraju i na świecie, zadaniami szkoły itp.

Samokształcenie odbywało się w sposób zorganizowany. Główną jego formę stanowiły rejonowe konferencje pedagogiczne (na ogół pokrywały się one z zasięgiem ogniisk ZNP). I tak, w 150 **rejonowych konferencjach uczestniczyło ponad 9.600 nauczycieli.**

Trzeba stwierdzić, że programy samokształcenia realizowane były w atmosferze szerokiego poparcia i pomocy instancji oraz organizacji partyjnych. Sekretarze i aktywiści komitetów powiatowych partii brali czynny udział w pracach konferencji nauczycielskich. Na przykład w powiecie białostockim — czterech ze siedmi byli I sekretarz KP — **Aleksander Kamiński** i sekretarz propagandy — **Aleksander Dawidziuk**, w powiecie sokólskim I sekretarz KP — **Jan Dzieniszuk**, w powiecie hajnowskim — I sekretarz — **Michał Niedźwiedź**, I sekretarz propagandy — **Mikołaj Samoćik**, w mieście Białymstoku sekretarz KM **Jerzy Joka**. Można mnożyć przykłady świadczące o żywym zainteresowaniu komitetów partyjnych pracą konferencji rejonowych w naszym województwie.

Ważną rolę w rozwoju pracy samokształceniowej spełniły też szkolne organizacje partyjne. Na swoich zebraniach oceniały one stopień aktywności członków partii w dyskusji na konferencjach.

Dużą pomoc w przygotowywaniu i przeprowadzaniu konferencji okazywali pracownicy inspektoratów oświaty prezydiów PRN. Obok pozytywnych momentów zanotowano jednak wiele braków świadczących o tym, że nie zawsze szkolna administracja doceniała samokształcenie. Przykładem tu może być Wydział Oświaty, obejmujący miasto i powiat Białystok. Według oceny Zarządu Oddziału ZNP w Białymstoku: **„Wydział Oświaty na miasto i powiat białostocki w bardzo małym zakresie współdziałał z ZNP w dziedzinie samokształcenia nauczycieli".**

Po tych wstępnych rozważaniach możemy zajęć się oceną pracy rejonowych konferencji pedagogicznych. Należy przede wszystkim wskazać, że ich tematyka wzbudziła wśród nauczycieli duże zainteresowanie. Świadczy o tym dobra frekwencja oraz ożywiona dyskusja na konferencjach. Zdaniem Zarządu Okręgowego ZNP samokształcenie w znacznym stopniu wpłynęło na ożywienie ruchu intelektualnego, kulturalnego i towarzyskiego w

Ciąg dalszy na str. 4

Czy będziemy produkować miniaturowe telewizory?

W zakładach lamp oscyloskopowych w Iwicznej skonstruowano miniaturowy kineskop 7,5-calowy (19 cm). Wykonano go w 2 wersjach. Zakłady w Iwicznej wykonały już prototypy i próbne serie obu wersji kineskopu.

Kineskopy wykorzystane mogą być w przenośnych telewizorach tranzystorowych oraz w telewizji przemysłowej, dyspozytorskiej itp. Samodzielne zbudowanie w Iwicznej miniaturowych lamp pozwoli w przyszłości na produkcję lekkich, przenośnych telewizorów turystycznych. Kiedy? Ostatnie słowo należy do przemysłu. (PAP)

Tkaniny elastyczne z Bielska

W Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Niedziańskiego w Bielsku Białej rozpoczęto po raz pierwszy w kraju na skalę przemysłową produkcję wełnopodobnych tkanin elastycznych. Tkanina ta, przeznaczona głównie na spodnie wykonana jest z mieszanki wełny z syntetycznym włóknem poliamidowym. Jest ona trwalsza od wełny i o wiele praktyczniejsza w użytkowaniu. (PAP)

Świąteczny prezent

z bm. w dniu swego święta kolejarze otrzymali piękny prezent w postaci nowego sanatorium w Kołobrzegu, które otworzył minister Komunikacji — Piotr Lewiński. Kołobrzeskie sanatorium może pomieścić stu kuracjuszy, cierpiących na cukrzycę, nadciśnienie i nieżyty dróg oddechowych.

NA ZDJĘCIU: w dyżurce.

CAF — fot. Pelczarowa

Lucjan Rogowski zwycięzcą olimpiady rolniczej

W ubiegłą niedzielę rozegrano w Białymstoku wojewódzki finał olimpiady rolniczej. Wzięło w nim udział 28 dziewcząt i chłopców, którzy wykazali się najlepszą znajomością zagadnień rolnych w konkursach rejonowych i powiatowych. Ogółem startowało około 800 osób.

I miejsce zdobył **Lucjan Rogowski, 30-letni rolnik ze wsi Glinki** w pow. grajewskim, II — **Teresa Jaglowska z Pilnowa** w pow. augustowskim, 17-letnia uczennica SPR, III — **Maria Wiercińska ze Straszewa** w pow. białostockim, IV — **Józef Czerniawski z Żylin** w pow. goldapskim, V — **Lech Brodowski z Cedrów** w pow. kolneńskim.

Wszyscy finaliści otrzymali nagrody książkowe, a zwycięzcy — cenne nagrody rzeczowe.

Olimpiadę prowadzili i organizowali wspólnie Związek Młodzieży Wiejskiej i kółka rolnicze.

Jak stwierdza kol. K. Dunaj, jeden z organizatorów i członek komisji konkursowej, poziom finałów nie był zbyt wysoki. Szwankowała zwłaszcza znajomość zagadnień mechanizacyjnych (elektryczność w gospodarstwie). Natomiast nieźle opanowane były wiadomości z produkcji roślinnej i zwierzęcej. (ed)

Uratował życie przyjacielowi

Dzięki sztucznemu oddychaniu i przepowiadzonemu metodą „usta — usta" żołnierz armii czechosłowackiej Michał Trtola uratował życie swemu przyjacielowi, żołnierzowi wojsk ochrony pogranicza J. Slamie, w którego podczas silnej burzy uderzył piorun.

Wypadek zdarzył się w czasie zmiany warty na jednym z pogranicznych posterunków, W pobliżu nie było nikogo i dzielny żołnierz dwoma strzałami w powietrze wezwał towarzyszy, a równocześnie przystąpił do ratowania życia nieprzytomnego przyjaciela. Michał Trtola otrzymał podziękowanie dowództwa za męstwo, zdecydowanie i uratowanie życia koledze. (PAP)

Chwyt wyborczy

73-letnia gospodyni domowa z Oslo, Dagmar Christiansen, ostro zaprotestowała przeciwko wykorzystywaniu jej fotografii do propagandy Partii Konserwatywnej. Dziennikki konserwatywne upodobały sobie dlaczego właśnie jej osobę i umieszczały całostronicowe ogłoszenia propagandowe obok wielkich zdjęć pani Christiansen. Wyrzaszem okazało się, że od roku 1951 jest ona wierną zwolenniczką Norweskiej Partii Socjalistycznej. (PAP)

100 zatruć grzybami — 10 wypadków śmiertelnych

W bieżącym sezonie grzybowym w Wielkopolsce zanotowano powszechny wzrost liczby zatruć grzybami, w porównaniu z latami ubiegłymi. Spożycie trujących grzybów było przyczyną śmierci 10 osób, a ogólna liczba zatruć sięga stu przypadków.

Ze niepokojące fakty świadczą o nieostrożności, niezmajomości grzybów jadalnych wśród licznych amatorów grzybobrania. Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Poznaniu rozpoczęła wiele kampanie prohigieniczne. Codziennie (również w dni świąteczne) pracownicy stacji udzielają informacji w sprawach poruszi grzybowych. (PAP)

RADZIMY WŁĄCZYĆ TELEWIZOR

Polski Wrocław spłonął ostatnich dni września 1939 roku — oto temat reportażu, który udokumentuje, iż pomimo wieloletniego odarwania od Macierzy, Wrocław nigdy nie przestał być polskim miastem. I że zachowując organiczną, kulturalną i ekonomiczną łączność z pozostałymi obszarami Polski, określił tym samym swą prawowitą przynależność, którą dziś nazywamy krótko: „Dzisiaj to i — będziemy".

Kłopoty z żubrami w Puszczy Białowieskiej

Stado żubrów w Białowieży liczy obecnie 122 sztuki, z tego 99 tych zwierząt żyje na wolności. Wraz jednak z powiększaniem się stada żubrów — przybywa też kłopotów pracownikom Białowieskiego Parku Narodowego oraz służbie leśnej.

Jednym z najbardziej niespokojnych żubrów jest — nomen omen — „Pokorny", który odłączył parę razy rozbić solidną ogrodzenie z bali. Potrafi on też gołymi rękami z zawiązów. Inny żubr „Pogrom" — wiamul się do zaredniego rezerwatu, a następnie wydostał się na wolność, gdzie zakłócił spokój innych stad żubrzych. Dopiero energiczna interwencja ludzi zaprowadziła ład i porządek, zaś gawędziarki „Pogrom" powrócił do swojej kwatery.

W Białowieży rozpoczęto przygotowania do nadchodzącej zimy. Zwierzęta znajdujące się w rezerwatach oraz na wolności w puszczy wymagają w zimie systematycznego dokarmiania. Wynoszenie się więc sporo zapasy siana oraz [illegible] karmy dla [illegible]

Ślimaki na wystawie w Katowicach

W Woj. Parku Kultury i Wypoczynku w Katowicach otwarto niezwykłą czasopisę. Jest to pierwsza krajowa wystawa „ślimaków". Zgromadzono niej kilkadziesiąt gatunków mieczków o ludowych przewaźnie nazwach: rozdepka, zawolka, krzątek, burzytynka, nerczówka itp. Ślimaki zebrała grupa studentów Uniwersytetu Warszawskiego, przesławiając w tym celu [illegible] w całą Polskę, odwiedzając [illegible]

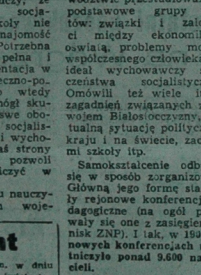

Instytut Spawalnictwa w Gliwicach, jako jedyna tego typu placówka w Polsce, czuwa przede wszystkim nad postępem w tej dziedzinie, stara się, aby utrzymywał się on na najwyższym poziomie. Instytut prowadzi badania naukowe, opracowuje nowe metody i technologię spawania.

NA ZDJĘCIU: automat grubowy do cięcia tlenem, typu VCA-1. Można nim wycinać konstrukcje nawet o grubości 160 mm.

CAF — fot. Kondracki

Wyższe kwalifikacje

Ciąg dalszy ze str. 3

środowiskach nauczycielskich. Przyczyniło się ono także do podniesienia poziomu ideowo-społecznego nauczycieli, a tym samym wzbogaciło ich pracę dydaktyczno-wychowawczą w nowe treści.

Oczywiście poziom i skuteczność prac konferencji uzależnione były od ich przygotowania. Można powiedzieć, że tam, gdzie komisje i rady pedagogiczne właściwie rozwijały pracę międzykonferencyjną (chodzi tu o zapoznanie nauczycieli z teraźnymi tematyki, zaopatrzenia ich w odpowiednią literaturę) osiągano dobre rezultaty.

Szczególnie duże znaczenie odgrywała metoda pracy samej konferencji. Zarządy Oddziałów ZNP zalecały metodę seminaryjną. Zakładała ona ogólnoproblemowe wprowadzenie i dyskusję.

Trzeba powiedzieć, że w większości konferencji doskonale zdała ona egzamin i zachęciła nauczycieli do samodzielnego studiowania literatury i systematycznego czytania czasopism oraz prasy. Niektórych zaś pobudziła do eksperymentowania. Przykładem tu może być konferencja w **Domanowie** (powiat bielski). Rozważano na niej **„Problemy moralne współczesnego człowieka"**. Poszczególni nauczyciele gruntownie przygotowali się do dyskusji. Natomiast nauczyciel **Bańkowski** zapoznał zebranych z własnymi wynikami badań w zakresie postaw społeczno - moralnych uczniów VII klasy. Materiał jego wywołał szczególnie ożywioną dyskusję.

Właściwie też były przygotowane konferencje w Szymkach, Wierobiach, Supraślu i Dojlidach w powiecie białostockim. Dyskusja ogniskowała się tu wokół spraw kontrowersyjnych i konfrontowaniu teorii z praktyką.

W rejonie Korycin — Majewo przeprowadzano badania ankietowe. Pytanie brzmiało: w jakim stopniu i w jakim zakresie konferencja rejonowa pomaga rozwiązywać problemy w twojej pracy szkolnej". Na 58 nauczycieli odpowiedzi udzieliło 46, w tym pozytywnych 43. Niemal połowa nauczycieli wypowiedziała się ze zmianą tematyki programowej i powiązaniu jej z życiem szkoły.

Ubiegłoroczny okres dostarczył jednak niemało dowodów świadczących o występowaniu dużych mankamentów w pracy konferencji. Wymienić tu można sprawę nieprzestrzegania metody seminaryjności. W niektórych ogniskach w powiecie białostockim opracowywano kilka referatów wyłącznie od strony teoretycznej. Często zawierały one materiał żywcem przepisany z podręczników lub czasopism pedagogicznych, nie zilustrowany żadnymi przykładami z praktyki.

Miałem możność osobiście uczestniczyć w pewnej konferencji, gdy na parę minut przed jej rozpoczęciem trwały jeszcze pertraktacje, kto ma odczytać referat przywiezione z powiatu. Wreszcie wybór padł na jednego z nauczycieli. Okazał się nim młody, mało doświadczony pedagog, w dodatku nie znający nazw i terminów obcych. Nic dziwnego, że podczas czytania zniekształcał tekst. Rzecz jasna, że referat podziałał jak przysłowiowe rzucanie grochem o ścianę.

Brak powiązania teorii z praktyką wystąpił także na niektórych konferencjach w Białymstoku i w wielu powiatach.

Jakie więc płyną wnioski, które warto wziąć pod uwagę przy organizowaniu samokształcenia nauczycieli w bieżącym roku szkolnym. Przede wszystkim trzeba zapewnić ścisłe powiązanie teorii z praktyką. Wprawdzie władze związku opracowują tematyke (obejmuje ona: ideologię i wychowanie, światopogląd, podstawy nauki marksistowskiej i problemy polityki współczesnego świata) starały się wyjść na spotkanie tym wymogom. Wszystko zależy jednak od sposobu realizacji tego programu. A zatem o zapewnieniu więzi teorii z praktyką decydować będą komisje i rady pedagogiczne, ośrodki metodyczne i ogniska ZNP.

Szczególnie ważną sprawą jest **wprowadzenie na wszystkich konferencjach rejonowych metody seminaryjnej. Częściej też trzeba organizować lekcje pokazowe.** Dobrze byłoby, aby Zarząd Okręgowy ZNP wspólnie z „Filmoseem" opracował wykaz filmów tematycznych i dostarczył je do powiatów.

Warto także zastanowić się nad organizowaniem biblioteczek w siedzibach ognisk lub lepszym wyposażeniem punktów bibliotecznych w niezbędną literaturę do samokształcenia nauczycieli.

Słusznym wydaje się również organizowanie odczytów przez wybitnych specjalistów.

Wreszcie warto aby instancje partyjne, wydziały oświa i zarządy oddziałów ZNP zwróciły większą uwagę na pracę ognisk, szkolnych organizacji partyjnych, rad pedagogicznych, kierowników szkół i zespołów metodycznych w zakresie mobilizowania nauczycieli między konferencjami do pracy samokształceniowej, do systematycznego doskonalenia ich umiejętności pedagogicznych.

B. NIKITIUK

Przed Kongresem NOT

Pilne zadania fachowców rolnictwa

Fachowcy rolnictwa, zrzeszeni w Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Rolniczych oraz pokrewnych organizacjach, przygotowują się do zbliżającego się Kongresu NOT. Wczoraj odbyło się zebranie przedkongresowe koła SITR przy Przyzdum WRN i inni kół z terenu miasta oraz podobnych organizacji melioracyjnych, służby weterynaryjnej, gospodarczej i innych specjalności.

W referacie omówiono zadania białostockiego rolnictwa w najbliższej 5-latce ze szczególnym uwzględnieniem czynników wpływających na intensyfikację produkcji. Bogata dyskusja wyłoniła szereg wniosków pod adresem władz centralnych, które zostaną przedstawione przez naszą delegację podczas Kongresu NOT.

Ostatnim etapem przygotowań do Kongresu będzie Konferencja Wojewódzka, która planuje się zorganizować 23 października br. (su)

Kierunek - samoobsługa

Posiedzenie Komisji Kultury WRN

Komisja Kultury i Sztuki WRN omówiła 13 bm. na swym czwartym już w tej kadencji rady posiedzeniu działalność programową białostockiej Rozgłośni „Polskiego Radia i Telewizji" w Białymstoku oraz rozwoju radiofonii i telewizji na terenie województwa.

W obradach, które prowadził przewodniczący Komisji Kultury i Sztuki WRN, Jan Czapla, udział wzięli: sekretarz KW PZPR — **Witold Mikulski**, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Ludwik Cichocki oraz przedstawiciele Komitetu do spraw Radia i Telewizji. Po zakończeniu obrad uczestnicy posiedzenia zwiedzili budynek, w którym mieści się białostocka Rozgłośnia „Polskiego Radia i Telewizji" oraz zapoznali się z lokalizacją projektowanego ośrodka radiowo-telewizyjnego. (k)

Migawki z meczu Polska - Bułgaria

Fot. Z. ZAREMBA

W nowej dzielnicy mieszkaniowej Stoi w Gdańsku otwarto pralnię samoobsługową zrealizowaną przez Miejskie Przedsiębiorstwo Pralni i Farbiarni. Jest to trzecia tego typu pralnia osiedlowa w Gdańsku. Każdy klient sam pierze, suszy i prasuje korzystając z najnowocześniejszych urządzeń pod opieką fachowego personalu. Pralnia może obsłużyć dziennie 16 klientów i „przepuścić" 250 kg bielizny. Jak widać ma ona duże powodzenie, tym bardziej że usługi na w niej tanie. System samoobsługowy rozszerza się w handlu na nowe dziedziny.

NA ZDJĘCIU: do nowej pralni przychodzą klientki nawet ze swymi pociechami.

CAF — fot. Tymiński

Znaleziono rękopis ojca Lenina

Nieznany rękopis ojca Lenina — Ilji Uljanowa — odkryty został w archiwum miasta Uljanowska, gdzie wiele lat spędziła rodzina wielkiego wodza rewolucji proletariackiej.

Są to notatki Uljanowa dotyczące tworzenia szkół dla przedstawicieli mniejszości narodowej — Baszkirów, Kirgizów i Tatarów. Ilja Uljanow wskazuje na celowość tworzenia tego rodzaju szkół i prowadzenia w nich nauki w języku ojczystym. (PAP)

Festiwal filmów amatorskich

W Polanicy Zdroju na Dolnym Śląsku zakończył się I Ogólnopolski Festiwal Filmów Amatorskich, zrealizowanych na taśmie 8 mm. W ciągu trzech dni trwania festiwalu jury zapoznało się z blisko 100 filmami. Zgodnie z regulaminem, nagrodzono po trzy filmy w każdym z trzech działów — filmów fabularnych, dokumentalnych i różnych.

(PAP)

Ostatni poszukiwacz złota na Węgrzech

Historycy węgierscy twierdzą, że już za czasów rzymskich, a nawet i wcześniej, przemywano piasek z Dunaju w poszukiwaniu złota. W średniowieczu był to przywilej królewski. Zdawałoby się, że dziś poszukiwacze złota należą na Węgrzech do przeszłości. A jednak...

Jak donosi prasa budapeszteńska w miejscowości Acs żyje ostatni prawdopodobnie w tym kraju poszukiwacz złota. Nazywa się Antal Szakolesai i z zawodu jest dozorcą nocnym w miejscowej stacji maszynowej POM. Po pracy przesypia zazwyczaj kilka godzin porannych, a następnie od południa do zmroku zajmuje się poszukiwaniem złota. Kroczy brzegiem Dunaju i przy pomocy własnoręcznie skonstruowanych narzędzi przepłukuje piasek rzeczny.

Jakie osiąga wyniki w swej dodatkowej pracy? Odzajmy głos Antalowi Szakolesaiowi.

Poszukiwać złota warto tam — twierdzi on — gdzie na jednej łopatce można znaleźć więcej niż 30 ziarnek tego drogocennego kruszcu. Jeden gram złota zawiera 30 do 40 tysięcy takich ziarnek. Proszę sobie wyobrazić, ile razy trzeba zgłębić w wodzie łopatę, aby w końcu otrzymać jeden gram złota. Trzeba przepłukiwać kilka metrów sześciennych piasku i żwirku.

W ciągu 25 lat tej żmudnej pracy Szakolesai wydobył z Dunaju 2 kilogramy i 15 gramów złota. Jego rekord dzienny wynosi 3 gramy. (PAP)

Kto będzie żył dłużej?

Jak donosi UPI, 76-letni William J. Fields wciąż oczekuje upłycia spadku przeznaczonego mu warunkowo testamentem przez krewną Margaret Montgomery, zmarłą w 1960 roku. Warunkiem postawionym przez tę panią było mianowicie, że nie wolno mu tknąć tej fortuny, jeżeli nie będzie opiekował się troskliwie jej pięciu kochanymi kotami i dopóki wszystkie one nie zakończą życia. Tymczasem pozostały tylko dwa koty. Pan Fields jest mimo to przekonany, że doczeka się spadku, czuje się bowiem doskonale i ma zamiar dożyć stu lat. (PAP)

W stanie zamroczenia zabił ojca

Sąd Wojewódzki w Kielcach skazał na karę 15 lat więzienia oraz pozbawił praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat Stanisława Przybycienia, który zamordował swego ojca — Władysława.

Jak wykazał przewód sądowy, tragedia rozegrała się w maju br. podczas zabawy tanecznej w Chruszczynie Wielkiej. Stanisław Przybycień będąc w stanie zamroczenia alkoholowego wszczął awanturę i uderzył własnego ojca nożem w klatkę piersiową. Cios był śmiertelny.

(PAP)

Kongres starych kawalerów

W holenderskiej miejscowości Valkenburg rozpoczął się XII światowy kongres starych panien i starych kawalerów, który protestują przeciwko zbyt wysokim podatkom, jakimi obarczane są osoby stanu wolnego. W kongresie bierze udział 150 delegatów z NRF, Holandii, Belgii i Francji. (PAP)

Nie tylko kierowcom...

Baloniki trzeźwości będą w Austrii podawane nie tylko kierowcom, ale też pieszym, którzy zamieszani zostali w wypadek uliczny, a zwłaszcza stali się jego sprawcami. (AR)

ROZMAITOŚCI GOSPODARCZE

NAJWIĘKSZY DŹWIG PORTOWY

Największy ze znajdujących się w polskich portach żurawi drobnicowy wchodzi do eksploatacji w Gdyni. Jego zdolność udźwigu wynosi 15 ton, a zasięg ramienia 25 metrów. Jest to pierwszy tego rodzaju konstrukcja w kraju.

MANGAN W BUŁGARII

W dolinie rzeki Batowa w Bułgarii kilkanaście kilometrów od znanej miejscowości wypoczynkowej Złote Piaski, odkryte zostały wielkie pokłady rudy manganowej. Prowadzone od półtora roku prace wiertnicze wskazują, że są to jedne z największych na świecie złóż rudy manganowej. Dotychczasowe wiercenia pozwoliły określić jej ilości na 25 mln ton. Szacunkowe zapasy rudy manganowej w tym rejonie wynoszą ponad 100 mln ton.

CO 5 MINUT MASZYNA DO SZYCIA

W krótkim czasie Rumunia stała się producentem wysokocenionych w kraju i za granicą maszyn do szycia typu „Flora" i „Rodica".

Obecnie Rumunia wytwarza maszyny do szycia zwiększonem wielkoseryjnym. Dzienna produkcja wynosi około 500 maszyn przy pracy na jednej zmianie. Oznacza to, że co 3 minut produkuje się jedną maszynę.

W CIEMNO...

Coraz więcej stoczni — zwłaszcza włoskich i angielskich — buduje statki bez zatrzewień, chcąc utrzymać ciągłość produkcji i zatrudnienia. W grę wchodzą nawet kolosy po 65 tys. DWT. (w)

Wspomnienia frontowych dni

Komenda Hufca ZHP w Łomży otrzymała niedawno list od mieszkańca **Stawropola**, oficera rezerwy Armii Radzieckiej — **Wasyla Jakowlewicza Michajewa.** Dzieli się on swymi wspomnieniami z walk o wyzwolenie Łomży. Na szczególną uwagę zasługuje fragment listu, gdzie autor podkreśla pomoc, jaką okazał oddziałom Armii Radzieckiej jeden z mieszkańców Łomży.

Oto fragmenty listu tow. Michajewa.

DRODZY HARCERZE!

Często wspominam boje o wyzwolenie Waszego rodzinnego miasta — Łomży.

Dowództwo radzieckie skierowało mój oddział na południowo-wschodnią stronę miasta. W czasie zajmowania nowych pozycji bojowych, z których mieliśmy wyruszyć do natarcia, nasze dowództwo powiadomiło mnie, że niedaleko we wsi okrążonej przez wroga znajdują się dwa sztaby — radziecki i jednego z oddziałów armii polskiej.

Otrzymałem rozkaz przerwania okrążenia i odbicia sztabów, a po wykonaniu tego zadania — natrzeć na Łomżę.

Gdy wtargnęliśmy do wsi, ujrzeliśmy przerażający widok. Wszyscy żołnierze i oficerowie byli wymordowani w okrutny sposób. Mieli wykłute oczy, a ciała były porąbane.

Czterech Niemców uciekało furmanką, wioząc ze sobą dwa sztandary i dokumenty sztabowe okrążonych i wymordowanych oddziałów.

Mój oddział dopędził i odbił oba sztandary. Jeden — polskiej armii, drugi — sztabu dywizji wchodzącej w skład 48 armii II Frontu Białoruskiego. Sztandary przekazano dowódcy 49 armii — tow. Gryszczinu.

Po zajęciu wsi poprowadziłem oddział na Łomżę od strony południa. Do rzeki Narwi doprowadził nas mieszkaniec Łomży.

Przecięliśmy drogę oddziałom nieprzyjaciela zdążającym do miasta, przygotowaliśmy przepławę przez rzekę, odcięliśmy 400 czołgów, które szły do miasta ze strony południowej. Ja zaminowałem drogę przeciw czołgom, skierowałem ogień ciężkiej artylerii, która zniszczyła przeciwnika i z oddziałem wtargnąłem do miasta od południa.

DROGIE HARCERZE!

Spróbujcie odnaleźć tego obywatela, który pomógł nam obejść nieprzyjaciela od tyłu, odciąć drogę czołgom i pomógł wyzwolić Wasze miasto. Wspomniany obywatel wziął karabin i walczac razem z nami wkroczył do miasta. Został ciężko ranny. Nie mogłem, niestety, ustalić jego nazwiska. Dokonał on bohaterskiego czynu, którego nie wolno zapomnieć.

Wasyl Jakowlewicz Michajew
Stawropol (ZSRR)
ul. Łopatina 28

Mimo poszukiwań, łomżyńskim harcerzom nie udało się dotychczas ustalić nazwiska i adresu mieszkańca Łomży, o którym pisze autor listu. A może ktoś z Czytelników mógłby udzielić bliższych informacji? Prosimy bardzo o powiadomienie redakcji. (h)

SPORT

Stan białostockiej piłki nożnej oceniło Prezydium PZPN

Wczoraj odbyło się w Białymstoku wyjazdowe posiedzenie Prezydium Polskiego Związku Piłki Nożnej, poświęcone ocenie futbolu w naszym województwie, a w szczególności pracy Okręgu Białostockiego PZPN i jego agend. Bardzo ciekawymi uwagami ogólnymi i dotyczącymi białostockiej piłki nożnej podzielili się z obecnymi przedstawicielami wojewódzkich władz partyjnych i sportowych oraz działaczami piłkarskimi okręgu, prezes PZPN Wit Hanke i sekretarz generalny PZPN Leszek Kylski. Ten ostatni stwierdził, że powinniśmy obrać zdecydowanie 2 kluby wiodące, oparte o duże zakłady pracy i maksymalnie wesprzeć, by miały szanse w walce o awans do II ligi. Do kilku najważniejszych problemów, poruszonych na prezydium, powrócimy w oddzielnym komentarzu. (ko)

KOMUNIKATY

Białostockie Miejskie Zakłady Skórzano-Galanteryjne Przemysłu Terenowego w Białymstoku, ul. Szosa Żółtkowska 26 b, tel. 38-73 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie ogrodzenia posesji przy ul. Orzeszkowej 17.

Termin wykonania od 26. IX. 65 r. do 15. XI. 65 r. Śleppe kosztorysy do wglądu znajdują się w dyrekcji w godz. 7—15.

Termin składania ofert w terminie do dnia 24. IX. 65 r., godz. 10. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 25. IX. 65 r., o godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1604-1

Zarząd Spółdzielni Inwalidów Usługowo - Handlowej „Podlasie" w Białymstoku, ul. Lipowa 4/6 zatrudni 15 inwalidów w charakterze sprzedawców w branży napojowo-spożywczej.

Wynagrodzenie miesięczne wynosić będzie przeciętnie 1.500 zł. Zgłaszający się winni posiadać przy sobie orzeczenie Komisji do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia. k 1589-00

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łomży zatrudni inżyniera lub technika z 2-letnią praktyką na stanowisko mikrobiologa. Płace wg. Układu Zbiorowego Pracy Przemysłu Mleczarskiego kategorii Zakładu III. k 1595-1

Technika budowlanego zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Gołdapi. Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego w Budownictwie. k 1602-1

Zarząd Spółdzielni Pracy Garbarsko-Kuśnierskiej „Postęp" w Białymstoku powiadamia, że z dniem 26 sierpnia 1965 r. została zmieniona nazwa Spółdzielni — z Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Garbarsko-Kuśnierskiej „Postęp" — NA SPÓŁDZIELNIĘ PRACY GARBARSKO - KUŚNIERSKĄ „POSTĘP". k 1603-1

Ośrodek Szkolenia Kierowców Automobilklub Podlaski w Białymstoku przyjmuje zapisy na kursy: amatorskie samochodowo-motocyklowe, kat. III zaw. i kat. I i II do dnia 20. IX. 1965 r.

Informacji udziela sekretariat AP, ul. Dąbrowskiego 10, tel. 54-51. k 1596-0

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Sokółce ogłasza przetarg na wykonanie robót wodn.-kan. wewnętrznych i zewnętrznych, c.o., instalacji pary technologicznej, wentylacji, robót elektrycznych, wykonania zbiorników na czystą wodę i ścieki, linii energetycznych NN i WN, robót elektrycznych stacji trafo.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Ślepe kosztorysy znajdują się do **wglądu w przedsiębiorstwie** codziennie w godz. 7—12.

Oferty prosimy kierować na adres: Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Sokółce, ul. Gęsia nr 7.

Przetarg odbędzie się 18. IX. 1965 r., o godz. 10 w lokalu przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwo zastrzega prawo wyboru oferenta. k 1601-1

Zarząd Kasy Spółdzielczej w Filipowie, pow. suwalski ogłasza przetarg nieograniczony na budowę budynku biurowego SOP dwukondygnacyjnego o kubaturze 720 m³. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert upływa z dniem 25. IX. 65 r. Komisyjne rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 1. X. 65 r. Po wszelkie informacje dotyczące budowy oraz wgląd w dokumentację, należy zgłaszać się do biura Kasy Spółdzielczej w Filipowie. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1594-1

DOKĄD DZIŚ IDZIEMY?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

Kameralny — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Trzej muszkieterowie", prod. franc-włoską. (od lat 16), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15. (II serja).

„Ton" — „Trzy kroki po ziemi", prod. polskiej, (od lat 12), dod. „Wizja lokalna", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.30 i 20.

„Syrena" — „Przemytnik z Piemontu", prod. francuską. (od lat 16), dod. — „Ziemia białych ski", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Polana" — „Dziewczyna z wyspy", prod. meks. (od lat 16), godz. 17 i 19.

„TPP-R" — nieczynne.

„Kino-Teatr Ziw. Zw." — „Dzień w strony medalu", prod. ang., (od 16 lat), godz. 17 i 20.

Kino MO — „Sztuki w zaloch", prod. USA (od lat 12), godz. 17 i 19.

KLUBY

Klub „Siedmiu" — **Wesołowskiego i Dom Prasy ul p. czynne** od godz. 17 do godz. 21—19.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" — **nieczynny.**

MUZEA

Muzeum Ratusz — czynne od godz. 11 do 17. Wystawy: dzieł archeologiczna, etnograficzna, historyczna. Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawa czasowa: „Zdobnictwo obrzędowe wsi białostockiej".

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — czynne w godz. 11—17 — Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego".

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 69, informacji pogotowia 22-22. Pogotowie dziecięce czynne od godz. 13 do 7.

Pogotowie stomatologiczne czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie GO — tel. 62.

Straż Pożarna — tel. 68.

APTEKI

Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 37, tel. 22-39.

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-24.

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, ul Sosnowa 5/7, tel. 77-93.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, oddziały dziecięce: chirurgia — tel. 72-59, gruźlica — (centr.), wewnętrzny — (centr.), zakaźny — (centr.) oraz oddział noworodków — ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 42-55.

Dyżury szpitali w dniu 14. IX. 1965 r.

Woj. Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, tel. centr. 55-41 (do 8) — dyżurują oddz.: chirurgia — tel. 41-03, wewnętrzny, gruźlica dorosłych, ul. Lenina 3/5 — tel. 41-71 (gastrolek.), laryngologia, neurologia — tel. 73-64, okulistyka.

Państw. Szpital Klin., ul. M. C. Skłodowskiej 24a — tel. centr. 55-21 (do 9) — oddz. położniczy.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

9.05 Słucha dla kl. VII; **9.40** „Wspominamy wakacje" — dla przedszk.; 10.15 „Kalejdoskop muzyczny"; 11.00 „O człowieka człowieka", 11.15 Muz. ludowa radz.; 11.40 Ulubione melodie; 12.37 „Opowieści koszalko-Opalka" — słuch.; 13.20 Muzyka; 14.30 „Zagadki muz."; 15.25 Muz. orkestrowa; 16.15 Mcl. i piosenki; 16.35 „Tak żyją" — dla n.lodz.; 17.05 Koncert życzeń; 18.05 „Droga na południe"; 19.25 Z nagrań M. Hass (fort.); 19.40 Słynni soliści w rep. tan.; 20.05 Skrzyp. Colas Breugnon" — słuch.; 22.00 Koncert życzeń; 23.15 Muz. tan.

PROGRAM II

7.30 Muzyka; 8.35 „Z piecakiem po kraju"; 9.05 „Koncert dnia"; 16.00 „W rodzinnych rytmach"; 19.40 Z życia Zw. Radz.; 11.00 Koncert; 11.40 „Mój dom, moje ogiele"; 12.10 „Z ulubionych operetek"; 13.00 „Tropami ludzi i pieśni"; 14.00 Koncert; 15.00 Grają polskie zesp. rozr.wek.; 16.05 Koncert Ork.; 17.00 Z miast i wsi wojew. 17.10 Chwila muz 17.20 „Spotkania nie lat. ście wnioski"; 17.30 Koncert czeń; 19.05 „Muzyka i Akt ści"; 19.30 „Kalejdoskop i ralny"; 20.00 „Portrety wi cyrygentów"; 21.00 „Z kr. ze świata"; 22.10 „Rewia ori i zespr tan."

PROGRAM TELEWIZYJ

16.30 „Spotkali się lat. film; 11.15 Przerwa; 11.35 cy" — dla kl. XI; 12.30 „Dobranoc"; 18.00 TV Kurier Warszawski; 20.15 „Spotkali się latem" — film; 21.35 Program filmowy; 22.00 Dziennik TV; 22.25 Sprawozdanie z eliminacji do Pucharu Świata w siatkówce mężczyzn.

OGŁOSZENIA DROBNE

Potrzebna pomoc domowa do małej rodziny. Zgłoszenia listowne na adres: Barbara Hordyńska, Sopot, ul. Wyspiańskiego 3 k 1598-1

Potrzebna pomoc domowa do dziecka na stałe. Zgłaszać się Białystok, Bema 73. g 2741-1

Odstąpię dwa pokoje osobom samotnym, Białystok, (okolice Dojlidy), ul. Piaski 2. g 2749-1

Białostoczkę bezdzietne, pracujące, poszukują pokoju lub pokoju z kuchnią. Oferty. Biuro Ogłoszeń pod nr 2742. g 2742-1

Odstąpię pokój z udzielaniem wyżywienia osobom samotnym, Białystok, Pogodna nr 31/1. g 2736-1

Dwa pokoje, I piętro, elektrowe c.o., łazienka, furtunkowa, kuchenka, stare budownictwo, śródmieście, zamienię na podobne, większe, lub domek jednorodzinny w Białymstoku, Siedlcach, Mińsku Mazowieckim lub bliżej Warszawy. Oferty listowne na adres: Cieślewki Jan, Szczecin, ul. Skarbka 12 m/ 1. p 1593-1

Tusz do długopisów w różnych kolorach, wysokowydajny świadectwa jakości — 1000— zł kilogram, poleca Wytwórnia Wódczawa — Żolibórz, Kamionska 8. Wysyłka za pobraniem. k 1712-1

Gospodarstwo własne 7 ha oraz 1 ha warzywnika, Kopiska k.Sokółki, Trojanowicze Bodwiczki, Wiesław Kopiski. g 2747-1

Sprzedam taksometr „Argo" mały, Białystok, Baciarskiej 57, Andrzejczuk. g 2743-1

Poziomki ogrodowe bezpodowe, sadzonki 50 gr, truskawki holenderskie owocujące do mrozów 8 zł. Wysyłam pocztą. Brzezińska, Poznań 18, Oględie. p 1633-1

Traktor Ursus C-45 z pługiem tanio sprzedam. Łozowski Henryk, Siedlisko, poczta Ilżc. p 1634-1

Filmie sprzedam motocykl „Norton", Białystok, Słonimska 8. g 2735-1

Dombrzalski Andrzej zgubił legitymację studencką nr 2681 AMB. g 2753-1

Zgubiono dowód rejestracyjny nr AL 5145. g 2744-1

Protasiuk Lidia zgubiła legitymację szkolną wydaną przez ZSZ nr 1 w Białymstoku. g 2741-1

Mróz Tadeusz zgubił przepustkę wydaną przez WWP w Czarnej Białostockiej.

Niedziak Janina zgubiła legitymację szkolną nr 974 ZSH nr 7. g 2724-1

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr AM 5428 wydaną przez PPRN w Augustowie. p 1654-1

Zgubione prawo jazdy ciągnikowo-motorowe na nazwisko Minczuk Wiesław. Dowód rejestracyjny na ciągnik W-50, dowód rejestracyjny na motocykl AO 2837 wydane przez PPRN Wydz. Komunikacji, Siemiatycze. p 1658-1

Ciołek Kazimiera zgubiła świadectwo szkolne wydane przez Szkołę Ogólnokształcącą stopnia podstawowego w Pniewie. p 1653-1

Nowak Stanisław, Sosnowiec, Targowa 6 zgubił prawo jazdy kat. II wydane przez Wydział Komunikacji Prez. MRN Sosnowiec. g 2704-1

Kiczuk Irena c. Józefa zgubiła świadectwo z filmy szkoły podstawowej, wydane w Sidrze. g 2751-1

Wskutek złoż. Puczkielewicz Kazimierz, Dembow Leonard i Orzechowski Mirosław zgubili legitymacje szkolne Technikum Bud. Drogowego. g 2731-1

Galaretka „PREVENTIN" zapobiega niepożądanej ciąży

Do nabycia w aptekach i poradniach „K".

Cena 9,10, na receptę 2,72 zł.

Stosuj łącznie z kapturkiem polietylenowym lub tabletką „Proven". k 1706-1

Wszystkim, którzy udzielili pomocy, okazali wyrazy współczucia i oddali ostatnią posługę memu mężowi i ojcu

Henrykowi SZPICZKO

serdeczne podziękowanie składa

Żona, dzieci i rodzina

g 3762-1

BZGraf. C-3

57

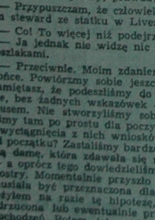

— A więc twoja teoria nie jest jeszcze kompletna? — spytałem.

— Naturalnie, jest kompletna w zasadniczych kwestiach. Wiemy na przykład, kto jest autorem tej ohydnej zbrodni, chociaż jeszcze z ofiar ciągle jeszcze jest dla nas nieosiągalna. Ty, Watsonie, masz oczywiście swój własny pogląd na te sprawy, prawda?

— Przypuszczam, że człowiek, którego podejrzewasz, to ten steward ze statku na Liverpoolu, Jim Browner?

— Co! To więcej niż podejrzenie.

— Ja jednak nie widzę nic poza bardzo niewyraźnymi poszlakami.

— Przeciwnie. Moim zdaniem, wszystko jasne jest jak słońce. Powiórzmy sobie jeszcze raz poszczególne etapy. Pamiętasz, że podeszliśmy do sprawy całkiem bezstronnie, bez żadnych wskazówek — co jest zawsze wielkim plusem. Nie stworzyliśmy sobie żadnej teorii. Pojechaliśmy tam po prostu dla poczynienia pewnych obserwacji i wyciągnięcia z nich wniosków. Co nam wpadło w oczy od początku? Zastaliśmy bardzo spokojną i szaconwą starszą damę, która zdawała się nie mieć żadnych tajemnic ani sekretów. Momentalnie przyszło mi do głowy, że przesyłka musiała być przeznaczona dla jednej z tych sióstr. Odłożyłem na razie tę hipotezę, jako tę, która może być odrzucona lub ewentualnie przyjęta w toku późniejszych dochodzeń. Potem, jak sobie przypominasz, poszliśmy do ogrodu i obejrzaliśmy dziwną zawartość pudełka.

Wszel był zrobiony przez kogoś, kto miał do czynienia

58

z żeglarstwem, czy marynarką — tak że nagle poczułem zapach morza. Kiedy więc stwierdziłem, że węzeł jest taki jaki zwykle robią marynarze, że paczka wysłana została z portu, i że ucho mężczyzny także było przekłute kolczykiem — co jest spotykane znacznie częściej u marynarzy, aniżeli u szczurów lądowych — byłem zupełnie pewien, że wszystkich aktorów tragedii szukać należy wśród ludzi morza.

Badając adres, zobaczyłem, iż brzmi on „Miss S. Cushing". Oczywiście, najstarsza siostra mogła być ową miss Cushing i pierwsza litera jej imienia jest „S" — ale równie dobrze literą tą może się zaczynać imię którejkolwiek z jej dwu sióstr. W takim razie musieliśmy wyjść z całkiem odmiennego założenia. Wróciłem więc do mieszkania miss Cushing w zamiarze wyjaśnienia tej wątpliwości. Miałem właśnie zapewnić miss Cushing, że moim zdaniem zaszła tu omyłka, kiedy — jak zapewne zauważyłeś — nagle przestałem mówić. Stało się to dlatego, że nagle zauważyłem coś, co mnie zdumiało a równocześnie ograniczyło pole działania.

Jako lekarz, Watsonie, doskonale wiesz, że nic nie ma bardziej różnego od poszczególnych jednostek — jak ucho. Każde ucho w zasadzie jest inne i różni się od wszelkich innych. W ostatnich rocznikach „Dziennika Antropologicznego" znajdziesz sporo arjykułów na ten temat. Dlatego też przygądałem się uszom z przesyłki okiem eksperta i starannie zanotowałem sobie ich anatomiczne właściwości. Wyobrażałem sobie więc moje zdumienie, kiedy patrząc na profil miss Cushing, stwierdziłem, że jej ucho jest do najdrobniejszych szczegółów przypomina kobiece lustrzane zbieg okoliczności, lecz było to ucho zupełnie identyczne.

Jasne, iż natychmiast zdałem sobie sprawę z doniosłości tego faktu. Oliara musiała być krewną, a w dodatku wiż z nią o jej rodzinie i, jak sobie przypominasz, udziliła mi kilku bardzo cennych informacji w tym kierunku.

Po pierwsze, jej siostra miała na imię Sara i prawie był ten sam. — To mi wyjaśniło łatwą omyłkę i upewniło, że przesyłka przeznaczona była dla siostry miss Cushing.

59

hing. Później dowiedzieliśmy się o tym stewardzie, który ożenił się z najmłodszą siostrą. Dowiedzieliśmy się także, że w pewnym okresie żyli oni tak zażyle z miss Sarą, że nawet pojechała do Liverpoolu, żeby mieszkać bliżej nich — dopóki nie rozdzieliła ich jakaś gwałtowna kłótnia. Po kłótni nastąpiło zupełne zerwanie stosunków tak, że gdyby Browner miał zamiar posłać coś miss Sarze, zaadresowałby przesyłkę na jej dawny adres.

Wszystko zaczęło mi się rozjaśniać w głowie, a fragmenty łamigłówki układały się bardzo składnie. Dowiedzieliśmy się o istnieniu tego stewarda, człowieka niezwykle impulsywnego, o silnych namiętnościach. — Przypominasz sobie, że wyrzekł się znacznie lepszej posady tylko po to, żeby być bliżej żony — i podlegającego napadom pijaństwa. Mieliśmy więc podstawę do przypuszczenia, że jego żona została zamordowana przez jakiś mężczyznę — zapewne także człowiek morza, zosłał zamordowany równocześnie z nią. Momentalnie nasuwało się pocz przypuszczenie, że przyczyną zbrodni była zazdrość. Ale czemu te dowody zbrodni wysłane zostały do miss Sary Cushing? Prawdopodobnie dlatego, że w czasie swego pobytu w Liverpoolu musiała się w jakimś stopniu przyczynić do późniejszych wydarzeń. Zauważ, że statki na linii żeglugowej zatrzymują się w Belfaście, Dublinie i Waterford. Jeżeli więc przyjmiemy, że zbrodnię popełnił Browner, i że zaraz po niej wsiadł na swój statek „May Day", to najbliższym portem, z którego mógł wysłać swoją koszmarną przesyłkę — był Belfast.

W tym stadium sprawy możliwe było jednak i drugie rozwiązanie. Mimo, że wydawało mi się mało prawdopodobne, postanowiłem je dla pewności wyeliminować przed dalszym dochodzeniem. Pana i panią Browner mógł zamordować jakiś odrzucony i mściwy rywal, a męskie ucho jest uchem męża. Powtarzam iż było to możliwe mimo wielu poważnych zastrzeżeń. Zadepeszowałem więc do mego przyjaciela Algara, z policji w Liverpoolu, prosząc o stwierdzenie, czy pani Browner jest w domu i czy jej mąż odpłynął na „May Day". Następnie obaj, to jest ty i ja pojechaliśmy do Wallington, do miss Sary Cushing.

CIĄG DALSZY NASTĄPI

Przebudowa zbiegu ulic - Dąbrowskiego i Alei 1 Maja

W związku z przeprowadzanymi pracami drogowymi, koniecznością przebudowy linii energetycznej, poszerzenia wylotu jezdni Al. 1 Maja przy ul. Dąbrowskiego z 10 do 14 m, w środę, 15 września, w godzinach 10—12, u zbiegu ulic Dąbrowskiego i Al. 1 Maja wystąpią w godz. 10—12 zakłócenia w ruchu kołowym.

Miejska Służba Drogowa apeluje do wszystkich kierowców, aby przy zbliżaniu się do wspomnianego zbiegu ulic zachowali szczególnie ostrożną i kulturalną jazdę. (h)

Jesienny spacer.

Fot. — CAF

1:0 dla spółdzielni

Z dobrodziejstwa gazowych kuchenek i pieczyków korzysta już w Białymstoku ponad 9 tys. mieszkań. **Gazownia Miejska** podłącza gaz przeciętnie do 200 mieszkań miesięcznie. W rekordowym do ek[illegible] miesiącu lipcu przybyło aż kładem [illegible] nowych odbiorców. rencja w[illegible] bielski), każdym rokiem wzrasta też ilość amatorów gazu bezprzewodowego. Gazownia prowadząca ubocznie działalność usługową dostarczyła butle z butanem już dla ponad 1.000 odbiorców. W tym roku przybyło 517 nowych punktów. Zamówień jest o wiele więcej — niestety — obiektywne trudności (wynikające ze stałych braków na rynku odpowiednio przystosowanych kuchenek oraz butli, z których produkcją nie nadąża przemysł) sprawiają, że realizacja zgłoszeń bardzo się opóźnia.

Podobną działalność usługową prowadzi także **Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy Usług Rzemieślniczych.** Tu opłaty za założenie gazu są wyższe, ponieważ dolicza się cenę za butlę, ale też czeka się o wiele krócej. Spółdzielnia bowiem nie czekając na przydziały specjalnych kuchenek — we własnych warsztatach odpowiednio przystosowuje te, które masowo znajdują się w sprzedaży. Z usług spółdzielni skorzystało od 1963 roku już 1167 odbiorców nie tylko z Białegostoku, ale i z wielu miast powiatowych. (hw)

Młodzież swemu miastu

[illegible] Władycyjnym już zwyczaj[illegible] wrzesień jest miesiącem [illegible]ioną dysk[illegible] społecznych białowłaściwie i młodzieży szkolnej. [illegible]vane konferencji spotkać ją było [illegible] Dojlidach, gdzie [illegible]dach w pow. w [illegible] Dyskusja [illegible] ośrodek sportów [illegible] sprach. Już drugie lato [illegible] zrealizowaliśmy z wybudowa[illegible]ka. [illegible] w rejo[illegible] w czynie społecznym o[illegible]roślka, w czym ogromne za[illegible]sługi przypadają młodzieży.

Dojlidzki ośrodek stale się rozbudowuje, powiększa i udoskonala. Tegoroczny wrzesień będzie miesiącem dalszej pracy w Dojlidach.

Młodzież **Technikum Ekonomicznego,** z inicjatywy dyrektora **Edwarda Folwarskiego,** rozpoczęła już realizację czynów społecznych w ośrodku wodnym. W ubiegły piątek pracowało tam 180 uczniów tej szkoły, którzy przybyli pod opieką swoich wychowawców.

Począwszy od 15 września br., każdego dnia pracować tu będzie 280 uczniów. W pracach w Dojlidach udział weźmie 1000 uczniów Technikum Ekonomicznego.

W ubiegłą niedzielę przy rozbudowie dojlidzkiego ośrodka sportów wodnych pracowało społecznie 150 słuchaczy **II Studium Nauczycielskiego.** (as)

Nie w tym miejscu

Przystanek MPK u zbiegu ulic Sienkiewicza i Fornalskiej, tuż obok „Słoneczka", należy do najbardziej „ruchliwych". Zawsze jest tu pełno pasażerów wsiadających lub wysiadających z autobusów. Tuż obok przystanku, zupełnie niefortunnie i nieprzemyślanie urządzono zieleniec. Naturalnie, w czasie tłoku nikt nie przestrzega hasła „Szanuj zieleń". Trawnik wygląda więc bardzo smętnie, jest w wielu miejscach wydeptany. Wydaje się, że lepiej byłoby zrezygnować z trawnika niż u[illegible]czyć ludzi... niszczenia zieleni. (h)

Mniej wypadków we „włóknie"

Dzięki szeroko stosowanej akcji profilaktycznej w postaci szkolenia załóg w zakresie wiadomości o bezpieczeństwie pracy i utworzenia stanowisk dyżurnych bezpieczeństwa w poszczególnych oddziałach produkcyjnych, pokaźnie, bo prawie o 20 proc., zmniejszyła się w I półroczu br. w stosunku do analogicznego okresu 1964 roku ilość nieszczęśliwych wypadków w białostockim przemyśle włókienniczym.

Do poprawy warunków bhp przyczyniła się również realizacja zaleceń społecznych przeglądów stanowisk roboczych. Podkreślić również należy fakt, że na przestrzeni ubiegłych 20 miesięcy nie zanotowano w białostockim „Włóknie" ani jednego wypadku śmiertelnego.

Do zakładów, w których najpokaźniej zmniejszyła się ilość nieszczęśliwych wypadków przy pracy należą **Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego, Fabryka Pluszu i BZPW im. Sierżana.**

(gen)

Seminarium oświatowe w WDK

Uroczystą inaugurację roku kulturalno - oświatowego 1965/66 w Wojewódzkim Domu Kultury poprzedziło wojewódzkie seminarium. Było to już trzecie doroczne seminarium dla kierowników i instruktorów PDK oraz kierowników klubów i związkowych domów kultury. Program trzydniowego szkolenia opracowano na podstawie programu doskonalenia zawodowego, ustalonego przez Centralną Poradnię Amatorskiego Ruchu Artystycznego.

Pierwszy dzień zajęć poświęcony był omówieniu wpływu środowiska na działalność kulturalno-oświatową. Praktyczne badania przeprowadzano w Uhowie. Zajmowano się ponadto zgadujzgadulą, jako jedną z form upowszechniania wiedzy o folklorze i sztuce ludowej. Dyrektor WDK, Alfreda ROMANOWSKA, omówiła zadania w dziedzinie pracy kulturalno-oświatowej w roku 1966. Podsumowano także wizytacje przeprowadzane w PDK w bieżącym roku.

W seminarium uczestniczyło około 40 osób. (a)

4 kółka

Czarowi czterokołowego pojazdu ulega coraz więcej białostoczan. Po ulicach naszego miasta jeździ już 1.571 prywatnych samochodów osobowych. Od początku roku nowe numery rejestracyjne otrzymało w Wydziale Komunikacji PMRN aż 250 samochodów. Jak dotąd największym powodzeniem cieszą się rodzime „Syrenki", potem idą „Trabanty", „Skody", „Wartburgi" i jugosłowiańskie „Zastavy". (hw)

Dawniej-Fabryka Noży dziś produkuje się tu wózki transportowe

KIEDYŚ, przed laty, przy ul. Poleskiej 19 istniała Fabryka Noży. Jednakże z dawnego zakładu i początkowej produkcji nic już nie zostało, jeśli nie liczyć wprowadzającego w błąd „wpisu" w książce telefonicznej: Fabryka Noży, Fabryka? Trochę to zbyt szumne określenie na niewielki stosunkowo zakład „M-1" podległy Białostockim Zakładom Metalowym PT, zatrudniający zaledwie dwudziestu pracowników. Tam, gdzie niegdyś wyrabiano noże, produkuje się obecnie wózki transportowe.

Oto co mówi dyrektor BZM PT — inż. Stanisław MISIEWICZ:

— Wzrost postępu technicznego pociągnął za sobą konieczność wprowadzenia szybkiego i sprawnego transportu wewnętrznego. Zdecydowaliśmy się na rozpoczęcie produkcji ręcznych wózków magazynowych i przyczepek do wózków akumulatorowych...

Produkowane w Białymstoku przyczepki do wózków akumulatorowych spotkać można na peronach kolejowych wielu miast w Polsce. Korzystają z tych przyczepek kolejarze i pocztowcy.

Roczna produkcja wózków wynosi 5 tys. sztuk o łącznej wartości 8 mln 821 tys. zł. Białostockim Zakładom Metalowym PT udało się z dużą nadwyżką wykonać plan I półrocza br. Wyprodukowano 3 tys. 344 wózki wartości 4 mln 795 tys. zł. Fakt ten zasługuje na szczególną uwagę m. in. dlatego, że warunki pracy w starym budynku są bardzo trudne, brak jest niezbędnego zaplecza technicznego, co uniemożliwia szersze wprowadzenie postępu w produkcji. Produkcja wózków nie uległa od kilku lat żadnym większym zmianom. Nie wprowadzono ulepszeń. Ulepsza się jedynie technologię produkcji — ale jedynie w zakresie oszczędności materiałowych.

ZAPOWIEDZIĄ zmian jest przystąpienie w BZM PT do utworzenia pracowni konstrukcyjno-technologicznej, nie tylko dla potrzeb przedsiębiorstwa, ale i Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Przemysłu Terenowego, gdzie Białostockie Zakłady Metalowe PT są największym przedsiębiorstwem. (h)

Na linii pospiesznej „22"

komplet tylko w godzinach szczytu

Wprowadzona — tytułem próby — autobusowa linia pospieszna „22" cieszy się popularnością jedynie w godzinach szczytu". W ciągu dnia frekwencja pasażerów jest natomiast minimalna. Przeciętnie dziennie autobusami linii „22" przewozi się 500 — 600 pasażerów.

Dyrekcja MPK prowadzi obserwację natężenia frekwencji pasażerów. Spodziewać się należy, iż linia pospieszna „22" zostanie utrzymana, jednakże autobusy kursować będą jedynie w godzinach szczytu. (h)

Będzie jeszcze jedna nowa szkoła

Żołnierze Białostockiego Pułku Obrony Terytorialnej budują nową szkołę podstawową przy ulicy Grottgera. Szkoła ta ma być oddana do użytku na początku przyszłego roku szkolnego. Wiedzą o tym dzieci z okolicznych domów i dlatego pragną pomóc żołnierzom, by termin został dotrzymany.

Fot. J. Maz.

Z ukosa

Zysk?

Kiosk Spółdzielni Inwalidów przy Szosie Zwierzynieckiej (róg ul. Brackiej) ostatnio „przebranżowił się". Punkt będący jednym z nielicznych w tej dzielnicy źródeł zaopatrzenia, staje się coraz uboższy w pieczywo i inne artykuły spożywcze. Zmienia się również klientela. Zamiast kolejki złożonej z pań domu, kiosk otacza obecnie wianuszek amatorów małego jasnego z wianuszkiem. To podobno się bardziej opłaca.

Czyżby był to jeden z pierwszych sygnałów realizowania wniosków z toczącej się obecnie dyskusji o zysku? Na wszelki wypadek przypominamy powiedzenie o nosie i tabakierze. (do)

Pamiętaj o „Mikrusie"

Już wkrótce rozpocznie się nowy rok akademicki. Wiadomo, że studencki budżet nie jest zbyt duży. Formą samopomocy jest studencka Spółdzielnia „Mikrus", istniejąca przy białostockiej Akademii Medycznej. Popularny „Mikrus" wykonuje najrozmaitsze usługi: malowanie i odnawianie mieszkań i lokali biurowych, prace plastyczne i dekoratorskie, malowanie szyldów i napisów, organizacja choinek noworocznych, stemplowanie i numerowanie druków, wyświetlanie filmów, nagrywanie, maszynopisanie, różnorodne prace porządkowe (pomoc przy remontach, przeprowadzkach, wiórkowaniu), korepetycje, zastrzyki itp.

Wszelkich informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Spółdzielnia „Mikrus", ul. Kilińskiego 1, tel. 21-23. (h)

Zdobywamy zawód

Przyzotowanie młodzieży do zawodu, kontynuowane przez Zakład Doskonalenia Zawodowego obejmuje szeroki wachlarz różnych specjalności.

W bieżącym roku szkolnym, zawód malarza pokojowego zdobywa 60 osób. Uczniowie, oprócz nauki w warsztacie, uczęszczają także na zajęcia teoretyczne do Zasadniczej Szkoły Zawodowej. (as)

Zapasy warzyw i owoców

ZAKŁADYM rokiem wzrasta w mieście spożycie warzyw i owoców, co zaliczyć należy do pozytywnych zjawisk. Zapotrzebowanie rynku w „zielony towar", wymaga coraz większej operatywności handlu, zwiększającego się areału pól uprawowych oraz sprawnie przebiegającej kontraktacji.

Największym dostawcą warzyw i owoców w naszym mieście jest Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska „Witamina", wykazująca wiele operatywności nie tylko w zaopatrzeniu rynku, ale także w stałym rozwoju upraw warzyw i owoców oraz ich przetwórstwa. Po pomyślnie zrealizowanych zadaniach związanych z zaopatrzeniem rynku na bieżąco, w okresie wiosny i lata „Witamina" przygotowuje się już do sezonu jesienno-zimowego.

Według już opracowanego planu, zapasy warzyw i owoców przeznaczonych na białostocki rynek wynoszą ogółem 667 ton. Jest to o 10 proc. więcej w porównaniu z tym samym sezonem roku ubiegłego. 302 tony warzyw zostanie zakopcowanych. Na zaopatrzenie rynku w okresie jesieni i zimy przygotowuje się 200 ton cebuli, pochodzącej z upraw podlskich pogwiatów. Urodzaj na cebulę zapowiada się w tym roku dobry.

Chociaż tegoroczna aura nie sprzyjała urodzajowi jabłek, „Witamina" zapewnia, że zaopatrzenie rynku w te owoce będzie wystarczające. Na zbliżający się sezon przygotowuje się 260 ton jabłek. Miejscowe zapasy uzupełnione będą dostawami jabłek z innych terenów, a także z importu. Podobne trudności występują także z przygotowaniem kiszonych ogórków. Jak wiemy, w tym roku urodzaj na ogórki był również nienadzwyczajny. Mimo to według założeń „Witaminy", nasz rynek zaopatrzony zostanie w 180 ton kiszonych ogórków, a więc w ilości wystarczające.

Oprócz tego będziemy mieli również 130 ton kiszonej kapusty. Zapasy jesienno-zimowe warzyw i owoców zaspokoją więc potrzeby białostockiego rynku. (as)

Myj owoce przed jedzeniem

Mój margines

Nieustający remont

Gdy ten remont zaczynali — myślałem z bojaźnią, Że z terminem zakończenia robót się pobłażnią... Dziś po roku, by ustalić, brak mi wyobraźni, Dzień, choć z grubsza, gdy będziemy korzystali z łaźni...

H. LISOWSKI